Wielkie zmiany w portach w Policach i Stepnicy.

Pogłębienie blisko 7 kilometrów torów wodnych do portów w Policach i Stepnicy, lepszą dostępność do nich dla jednostek pływających oraz wzrost ich konkurencyjności w wymianie handlowej planuje Urząd Morski w Szczecinie. Zapowiadane zmiany wesprze Urząd Marszałkowski, który w ramach RPO WZ 2014-2020 przeznaczy na obie inwestycję ponad 24 mln zł. Eurofundusze trafią do beneficjenta dzięki umowie, którą we wtorek, 20 marca 2018 roku w Szczecinie podpisali marszałek województwa Olgierd Geblewicz oraz dyrektor Urzędu Morskiego Wojciech Zdanowicz.
Przedsięwzięcia warte w sumie ponad 28 mln zł mają pozwolić na modernizację ważnych dróg wodnych, poprawę dostępności do nowoczesnej infrastruktury, wzmocnienie roli transportu wodnego w wymianie handlowej oraz budowie silnej pozycji gospodarczej obu portów. Unijne wsparcie obu inwestycji wyniesie ponad 24 mln zł.
- Stwarzamy warunki, aby Pomorze Zachodnie odwiedzały statki i bandery z całego świata. Współpracę z Urzędem Morskim prowadziliśmy już poprzedniej pespektywie unijnej. Mówię tu nie tylko o wielkich inwestycjach, jak inwestycje w Świnoujściu czy na Kanale Piastowskim, ale także o szeregu inicjatyw usprawniających dostęp do małych portów i przystani. W rozdaniu 2014-2020 ważne jest pogłębienie toru wodnego Szczecin-Świnoujście do 12,5 metra, ale po wielu negocjacjach z Komisją Europejską, udało się nam także zaplanować w Regionalnym Programie Operacyjnym 10 mln euro na rozwój infrastruktury w takich miejscach jak np. Police czy Stepnica. To istotne inwestycje w modernizację Odrzańskiej Drogi Wodnej. Zmiany w Policach są cenne, bo wierzę, że idę w parze ze strategicznymi planami rozwoju spółki, chociażby w kontekście budowy zakładu propylenu. Przedsięwzięcie w Stepnicy zwiększy możliwość przeładunkową portu oraz wzmocni cały sektor gospodarki morskiej - powiedział marszałek województwa Olgierd Geblewicz.
W przypadku portu w Policach planowane jest zmodernizowanie ponad 2 km toru wodnego. Do 10,5 pogłębiony zostanie tor podejściowy na Kanale Polickim. Ponadto prace głębinowe obejmą Kanał Kiełpiński. Wzmocnione zostaną także skarpy wyspy Kiełpiński Ostrów. Z kolei w Stepnicy przebudowa dotyczy toru podejściowego od znaku nawigacyjnego 24 do głowic falochronowych basenu kolejowego. Zmiany na odcinku 4,5 km pozwolą na obsługę statków do 3200 GT, o wymiarach 115 m długości, 13,5 m szerokości i zanurzeniu od 3,8 do 4 m.
- Cieszy nas pogłębienie toru wodnego Szczecin-Świnoujście, ale z zadowoleniem przyjęliśmy informację o wsparciu koncepcji rozwoju małych portów wokół Zalewu Szczecińskiego. Port Police musi stworzyć warunki dla nowego operatora PDH. Stepnica zaś poprawi wyniki przeładunkowe. Liczę, że to nie będą ostatnie przedsięwzięcia, które otrzymają pomoc Marszałka Województwa - mówił dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie Wojciech Zdanowicz.
Inwestycja w Policach, która kosztować będzie ponad 22,5 mln zł, zakończy się w grudniu 2020 roku. Przedsięwzięcie w Stepnicy, której koszt oszacowano na 6,3 mln zł potrwa do grudnia 2019 roku. Do pierwszego z projektów Urząd Marszałkowski dołoży ponad 19 mln zł, drugiego prawie 5,4 mln zł. Projekty wpisują się w założenia 5 Osi Priorytetowej RPO WZ 2014-2020 „Zrównoważony transport", działanie 5.7 „Budowa, rozbudowa lub modernizacja ogólnodostępnej infrastruktury szlaków żeglownych, utrzymanie dróg wodnych prowadzących do portów, monitoring dróg wodnych, w tym związany z systemami zarządzania ruchem".

Źródło MorzaiOceany.pl

Włochy: Skazany kapitan Concordii odwołał się do Trybunału w Strasburgu.

Kapitan statku Costa Concordia Francesco Schettino, skazany prawomocnie na 16 lat więzienia za spowodowanie jego katastrofy zaskarżył wyrok w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. W katastrofie wycieczkowca zginęły 32 osoby.
Według agencji ADNKronos w skardze, złożonej przez dwóch adwokatów Schettino odbywającego karę w więzieniu w Rzymie, zarzucono włoskiemu wymiarowi sprawiedliwości "serię podstawowych naruszeń" prawa na

niekorzyść kapitana w czasie jego procesów przed sądem pierwszej instancji w Grosseto oraz sądem apelacyjnym we Florencji.
Obrońcy Schettino twierdzą ponadto, że sędziowie byli do niego "uprzedzeni".
W najbliższym czasie Trybunał w Strasburgu zdecyduje ostatecznie, czy przyjmie skargę kapitana Concordii do rozpatrzenia.
Jej złożenie zapowiedziano w maju zeszłego roku, gdy Sąd Najwyższy utrzymał wyrok 16 lat więzienia a skazany zgłosił się do zakładu karnego.
Adwokaci wyrażali wtedy opinię, że w czasie obu procesów doszło do naruszenia prawa do obrony.
Schettino od początku powtarzał, że nie uważa się za winnego katastrofy.
13 stycznia 2012 roku gigantyczny wycieczkowiec z ponad 4 tysiącami osób na pokładzie, członkami załogi i pasażerami, wpadł na skały niedaleko wyspy Giglio w Toskanii.
Do katastrofy doszło, kiedy kapitan polecił sternikowi podpłynąć do jej brzegów, bo chciał pokazać wyspę swoim znajomym.
W rezultacie uderzenia o skały w dnie statku powstała ogromna wyrwa. Wycieczkowiec zaczął nabierać wody i przechylać się. Kapitan próbował początkowo ukryć wypadek przed władzami morskimi i informował jedynie o awarii prądu.
Alarm ogłoszono z opóźnieniem a ewakuacja z pokładu była chaotyczna. Zginęły 32 osoby, a ponad 60 doznało obrażeń.
Jeszcze w trakcie ewakuacji pasażerów Schettino uciekł z pokładu i wsiadł do jednej z szalup ratunkowych, co było złamaniem jednej z podstawowych zasad żeglugi.
Potem twierdził, że wpadł do szalupy. Podkreślał też, że to dzięki podjętym przez niego działaniom i manewrowi udało się uniknąć katastrofy na jeszcze większą skalę.
Bezprecedensowa w historii żeglugi była operacja podniesienia wraku Concordii i odholowania go do portu w Genui. Jej koszt oszacowano na kilkaset milionów euro.

Źródło: pap.pl

PRS autoryzowany przez Islamską Republikę Iranu.

Polski Rejestr Statków S.A. 21 lutego 2018 r. otrzymał oficjalne upoważnienie administracji morskiej Islamskiej Republiki Iranu (PMO) i dołączył do grupy 8 innych towarzystw klasyfikacyjnych, będących organizacjami uznanymi przez to państwo.
Autoryzacja umożliwia PRS dokonywanie inspekcji i audytów statków pływających pod banderą Iranu oraz audytów biur armatorów irańskich na zgodność z wymaganiami międzynarodowych konwencji i umów, których Iran jest stroną. W efekcie pozytywnych wyników inspekcji/audytów, PRS może wystawiać w imieniu rządu Islamskiej Republiki Iranu certyfikaty potwierdzające spełnienie przez ich statki stosownych wymagań i uprawniające te statki do żeglugi międzynarodowej.
PRS podjął działania zmierzające do uzyskania uznania Iranu w roku 2016, po zniesieniu sankcji nałożonych na to państwo przez społeczność międzynarodową. Ostatnim etapem procesu związanego z uznaniem był audyt Centrali PRS przeprowadzony w zeszłym tygodniu przez przedstawicieli PMO.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Rosja: Gazprom odwołał się od orzeczenia arbitrażu w sporze z Naftohazem.

Rosyjski koncern Gazprom zwrócił się do sądu apelacyjnego w Szwecji z pozwem o częściowe anulowanie ostatecznej decyzji, jaką sąd arbitrażowy w Sztokholmie wydał w sprawie sporu pomiędzy Gazpromem a ukraińskim Naftohazem dotyczącego dostaw gazu.
Gazprom podał, iż do sądu apelacyjnego na terenie okręgu Svea zwrócił się w środę 21/03.

Koncern oświadczył w komunikacie, że ostateczna decyzja sądu arbitrażowego podjęta została na podobnych podstawach jak wcześniejsza decyzja wstępna. Z tego powodu Gazprom w złożonej w środę apelacji opiera się na takich samych ocenach jak w apelacji wcześniejszej - tj. argumentuje, iż sędziowie sądu arbitrażowego przekroczyli swoje pełnomocnictwa i dopuścili się poważnych błędów proceduralnych.
Z pozwem o anulowanie wstępnej decyzji sądu arbitrażowego Gazprom wystąpił w listopadzie zeszłego roku. Zwracał się wtedy o częściowe anulowanie decyzji arbitrażu.
Wstępną decyzję w sprawie sporu Gazpromu z Naftohazem, dotyczącego kontraktu na dostawy gazu dla Ukrainy, sąd arbitrażowy w Sztokholmie podjął wiosną zeszłego roku. Tekst decyzji nie został opublikowany, ale strona ukraińska informowała, że sąd anulował warunek "take or pay", który oznacza konieczność zapłaty nawet bez odbioru surowca. Sąd anulował także zakaz reeksportu gazu.
Pod koniec grudnia zeszłego roku sąd arbitrażowy wydał decyzję ostateczną. W niej odrzucił w pełni roszczenia Gazpromu dotyczące zasady "take or pay", na łączną sumę 56 mld USD, za okres 2009-17. Jednocześnie zobowiązał Naftohaz do wypłacenia rosyjskiemu koncernowi 2 mld dolarów zadłużenia za dostawy gazu i zobowiązał ukraińską spółkę do odbierania od nowego roku 5 mld metrów sześciennych surowca rocznie.
W połowie 2014 roku Naftohaz złożył w sądzie arbitrażowym w Sztokholmie pozew w sprawie ustalenia sprawiedliwej ceny gazu dostarczanego Ukrainie przez Rosję. W odpowiedzi Gazprom złożył pozew przeciwko ukraińskiemu koncernowi, dotyczący zadłużenia za dostarczony surowiec. Sztokholmski sąd połączył obie skargi w jedną sprawę.

Źródło:pap.pl

Szef KE : porozumienie energetyczne Polski i krajów bałtyckich to wyraz solidarności UE.

Porozumienie energetyczne Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, które ma być zawarte w 2018 roku, to wyraz jedności i solidarności UE w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego - stwierdził w czwartek na konferencji prasowej szef KE Jean-Claude Juncker.
Tego dnia w Brukseli odbyło się spotkanie przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude'a Junckera z premierem Mateuszem Morawieckim i przywódcami państw bałtyckich: prezydent Litwy Dalią Grybauskaite oraz premierami Łotwy i Estonii, Marisem Kuczinskisem i Jurim Ratasem.
We wspólnym oświadczeniu szef KE, trzej premierzy i prezydent Litwy zadeklarowali, że spotkają się ponownie do czerwca 2018 roku w celu zawarcia porozumienia politycznego "w sprawie optymalnego sposobu synchronizacji sieci krajów bałtyckich z europejską siecią kontynentalną".
Juncker podkreślił na czwartkowej konferencji, że na mocy porozumienia synchronizacja sieci krajów bałtyckich z europejską siecią kontynentalną miałaby nastąpić do 2025 r.
"To paneuropejski projekt, który zwiększa jedność i solidarność UE" - powiedział szef KE.
"To jeden z najbardziej emblematycznych projektów unii energetycznej, który potwierdza solidarność i jest jej wyrazem w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego" - dodał Juncker.
Synchronizacja sieci elektroenergetycznych z UE pozwoliłaby krajom bałtyckim ograniczyć uzależnienie od dostaw prądu z Rosji.
Podczas czwartkowego spotkania w siedzibie KE przywódcy podkreślili znaczenie procesu synchronizacji "jako elementu kluczowego dla fizycznej integracji państw bałtyckich z europejskim kontynentalnym systemem energetycznym, który stanowi ogromny wkład w jedność i bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej".
Uznali również, że jest to "jeden z najbardziej symbolicznych projektów unii energetycznej oraz konkretny wyraz solidarności w ramach bezpieczeństwa energetycznego". Projekt ma być wsparty ze środków unijnego instrumentu finansowego "Łącząc Europę".
Szefowie państw i rządów "z zadowoleniem przyjęli znaczne postępy w pracach przygotowawczych prowadzonych przez ministrów ds. energetyki poszczególnych krajów we współpracy z wiceprzewodniczącym ds.

unii energetycznej Maroszem Szefczoviczem i komisarzem ds. polityki klimatycznej i energetycznej Miguelem Ariasem Canete" - głosi komunikat ze spotkania.

Źródło:pap.pl

Norwegia: Ekolodzy z Greenpeace wdarli się na platformę wiertniczą w Norwegii..

Aktywiści z organizacji ekologicznej Greenpeace wdarli się w czwartek na pokład platformy wiertniczej należącej do koncernu Statoil, aby uniemożliwić jej wypłynięcie z norweskiego portu Skipavika - poinformowali działacze. Firma chce ją wykorzystać do odwiertów w Arktyce.
Zdaniem szefa norweskiego oddziału Greenpeace Trulsa Gulowsena na pokładzie platformy znajduje się dwóch działaczy, a dziesięciu jest na wodzie w kajakach, aby "mieć pewność, że platforma nie opuści portu".
"Jesteśmy gotowi pozostać tak długo, jak to konieczne" - dodał Gulowsen.
W czwartek rzecznik prasowy Statoil Morten Eek powiedział, że akcja Greenpeace nie wpłynie na ich plany operacyjne, gdyż żadne prace nie zostały jeszcze rozpoczęte.
W zeszłym miesiącu norweski koncern naftowy oświadczył, że w sezonie letnim na Morzu Barentsa zamierza przeprowadzić dwa odwierty poszukiwawcze z możliwością przeprowadzenia kolejnych pięciu. Według Statoil platforma zapewni bezpieczną i wydajną eksploatację.
Półzanurzalna platforma *West Hercules* należy do firmy Seadrill i została wynajęta Statoilowi za pośrednictwem jej oddziału North Atlantic Drilling.
W styczniu 2018 r. Greenpeace przegrał proces sądowy z norweskim rządem w związku z prowadzonymi odwiertami w Arktyce. Zdaniem ekologów przyznanie koncesji poszukiwawczych naruszało prawo obywateli do czystego środowiska.

Źródło: pap.pl

70 mld. zł. mogłyby zarobić polskie firmy przy budowie morskich firm wiatrowych.

Nawet 70 mld zł mogłyby zarobić polskie firmy przy budowie morskich farm wiatrowych, powstałyby też nowe miejsca pracy - powiedział w czwartek 22/03 Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Morskiej Energetyki Wiatrowej Zbigniew Gryglas.
Innowacyjność i konkurencyjność przemysłu morskiej energetyki wiatrowej w Polsce można budować jedynie w oparciu o silny rynek wewnętrzny – oto wniosek płynący z czwartego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Morskiej Energetyki Wiatrowej, które odbyło się 22 marca.
"Już dzisiaj firmy działające w Polsce mogą dostarczyć do 50 procent komponentów potrzebnych do zbudowania morskich farm wiatrowych w Polskiej Wyłącznej Strefie Ekonomicznej - powiedział prezes Towarzystwa Morskiej Energetyki Wiatrowej Mariusz Witoński. Teraz większość tych firm prowadzi działalność eksportową, ale aby dalej skutecznie konkurować na zagranicznych rynkach potrzebują impulsu do zwiększenia nakładów na badania i rozwój wspierające innowacyjność gospodarki. Czynnikiem, który pobudziłby polskich przedsiębiorców do inwestowania w nowe rozwiązania byłoby otwarcie dla nich krajowego rynku offshore, który pozwoliłby na zwiększenie skali ich aktywności" - powiedział podczas posiedzenia Zespołu ds. Morskiej Energetyki Witoński.
Jak mówił, rynek europejskiej energetyki wiatrowej rozwija się stabilnie, a 2017 r. był rekordowy - w morskich farmach wiatrowych zainstalowano 3 GW mocy. Jego zdaniem w perspektywie lat 2020 - 2030 może to być nawet 5 - 6 GW. Koszty związane z budową 1 GW pochodzącego z morskiej farmy wiatrowej to ok 12-14 mld euro - wyliczał Witoński.

Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej przeanalizowało scenariusz, w którym w latach 2020 - 2030 w Polsce miałoby powstać 6 tys. 800 MW mocy zainstalowanej w morskiej energetyce wiatrowej. W takim przypadku, gdyby polskie firmy mogły zrealizować zamówienia związane z tym i inwestycjami, do podziału między nie byłoby nawet 70 mld zł.
Według Aleksandra Śniegockiego, eksperta think tanku WiseEuropa, określenie "czytelnej ścieżki stopniowej rozbudowy morskiej energetyki wiatrowej na dużą skalę na kolejne 10-15 lat, wpisujące się w szerszą wizję długoterminowej polityki energetycznej Polski", zapewni nie tylko niższy koszt finansowania projektów MEW, ale też dobre warunki do inwestowania w rozwój przemysłu offshore w Polsce.
Jak podkreślił Gryglas rozwój sektora offshore w Polsce może wpłynąć na rozwój szeregu branż i spowodować powstanie 70-80 tysięcy nowych miejsc pracy.
Zdaniem dr Roberta Zajdlera, eksperta Instytutu Sobieskiego, rozwój morskich farm wiatrowych może zapewnić większe zaangażowanie firm w rozwój innowacji nie tylko w sektorze ściśle związanym z energetyką, ale również w tych obszarach, gdzie inwestycje w morskie farmy wiatrowe spowodują konieczność zmiany strategii działania, modeli biznesowych, czy dokonania nowych inwestycji. Rozwój morskich farm wiatrowych może zwiększyć na przykład innowacyjność w zakresie ratownictwa morskiego, transportu osobowego i towarowego, połowu ryb, badań środowiskowych morza.
Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, Janusz Gajowiecki, zwrócił uwagę, że na krajowym rynku funkcjonuje osiemdziesiąt przedsiębiorstw, które mogą zapewnić produkty i usługi niezbędne począwszy od projektowania i planowania instalacji offshore, poprzez produkcję i instalację elementów elektrowni oraz infrastruktury przyłączeniowej, aż po eksploatację i utrzymanie farm na morzu.

Źródło:pap.pl

Chorzy na chciwość.

Jest zaraźliwa. Przenosi się z człowieka na człowieka, a jeśli trzeba, kryje się w normach moralnych lub raczej w ich upadku.

Przyczyny

Naukowcy z University of North Carolina w Chapel Hill rozdali studentom po sześć dolarów w kopertach i poprosili, by każdy wziął sobie pewną sumę i przekazał kopertę koledze. Chcieli sprawdzić, co zrobi ten drugi z taką samą sześciodolarową kopertą i świadomością, ile zatrzymał sobie poprzednik. Kiedy drugi student dostawał od kolegi trzy dolary, najczęściej sam dawał innym też trzy. Gdy jednak dostawał sześć, to dawał tylko trzy. A kiedy dostawał mało, np. dolara, odpłacał tym samym. A więc traktował siebie lepiej lub tak samo jak innych. Badania, w których studenci dostawali przyjemne i nieprzyjemne zadania, a potem sami musieli przydzielić je kolegom, uzupełniły ten obraz. Studenci bez skrupułów kazali męczyć się kolegom, jeśli to samo spotkało ich wcześniej. Jesteśmy niemili dla innych, kiedy sami czujemy się skrzywdzeni. Kiedy nas oszukają, to uznajemy, że mamy prawo do oszukiwania innych. Nieuczciwość staje się normą. Cierpimy z tego powodu wszyscy.

Leczenie

W Starbucksie w stanie Connecticut w Wigilię pewien fan kawy postanowił zapłacić za ten napój człowiekowi stojącemu za nim w kolejce. Ten się zgodził i zapłacił za kolejnego. Łańcuszek stawiania kawy innym wydłużył się do ponad tysiąca osób. Podstawową metodą leczenia chciwości jest hojność.
Ale jak wynika z tych i podobnych badań, nie jedyną. Równie dobre jest podtrzymywanie dobrego nastroju. Ktoś zajeżdża nam drogę, a my właśnie śpiewamy sobie razem z radiem ulubioną piosenkę. Prawdopodobnie nie będziemy teraz zajeżdżać drogi jemu albo innym. Stoicka praktyka dbania o stan świadomości w każdej chwili uwalniała z żądzy odwetu. Podobnie wschodnie techniki medytacyjne, które wywołują jako skutek uboczny efekt relaksacyjny. W stanie relaksacji nie jesteśmy skłonni bić się tak chętnie w imieniu naszego ego.

„Cięższe są błędy dokonane z żądzy niż z gniewu. Człowiek bowiem gniewny zdaje się odwracać od rozsądku z jakimś bólem i tajnym upokorzeniem. Człowiek zaś, który błądzi z żądzy, ulegając pragnieniu rozkoszy, wydaje się jakoś w błędach bardziej wyuzdany i niemęski" - Marek Aureliusz

Zapobieganie

Dbanie o stan świadomości w każdej chwili obniża średni poziom napięcia w organizmie, a więc także poziom napięcia emocjonalnego. To najlepsza strategia prewencyjna w wypadku choroby o nazwie chciwość. Ale metody filozoficzne miały bardziej radykalny cel niż rozluźnienie. Chodziło o trwałe pozbycie się źródeł ślepych reakcji emocjonalnych. W buddyzmie i taoizmie - o całkowite pozbycie się ego i stopienie z procesem życia. W naukach stoickich - o zrozumienie, że jesteśmy częścią wszechświata, tak jak wszyscy inni, a liść oszukujący drugi liść, który wyrasta z tej samej gałęzi, jest jednocześnie śmieszny i żałosny.

Filozoficzny Wschód i Zachód postrzegały kiedyś chciwość jako formę głupoty. Dzisiaj tak o niej nie myślimy. Jest ona dla nas kwestią czysto moralną. A moralność oderwana od medytacyjnej mądrości staje się pustym zbiorem wypowiedzi podatnych na manipulacje. Możemy usprawiedliwić oszustwo setkami wyjaśnień i dowolnie dokarmiać swoją chciwość. Tylko że potem ona psuje nasz świat. Antyczni filozofowie widzieli też w chciwości defekt estetyczny. To dlatego Marek Aureliusz potępia chciwość za wyuzdanie i niemęskość, bo tak jak te dwie cechy wzbudza w nim odruch odrzucenia.

Źródło:Focus.pl

Info OMK.

W jakich sytuacjach Związek naprawdę może Ci pomóc?
Oto kilka z nich :

- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK można skorzystać z zapomogi szkoleniowej do kursów i szkoleń związanych z STCW.
- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK przysługują Ci świadczenia statutowe w następujących przypadkach: urodzenie dziecka, śmierć członka rodziny, wypadki losowe.
- Sprawdzimy dla Ciebie poprawność podpisywanego kontraktu
- Sprawdzimy, czy statek na który jedziesz jest pokryty układem zbiorowym, kto naprawdę jest armatorem i jaką ma opinie.
- Masz problem z agencją pośredniczącą bądź nie jesteś jej pewien? Zgłoś się do nas.
- W razie jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu pomożemy załatwić wszelkie formalności w uzyskaniu odszkodowania.
- W razie jakichkolwiek nieprawidłowości na statku służymy nie tylko natychmiastową radą na całym świecie ale i pomocą, w tym prawniczą, w dochodzeniu swoich roszczeń i praw.
- Nawet w najdalszym zakątku świata nie jesteś sam, masz do kogo zwrócić się o pomoc.
- Masz dostęp do wielu informacji związanych z marynarskim rynkiem pracy - i to pewnych, bo pochodzących z bezpośrednio od innych kolegów marynarzy.
- Jesteś objęty ubezpieczeniem NNW na koszt Organizacji, w pracy i podczas wypoczynku, również ubezpieczenie działa w strefach ataków pirackich

www.omk.org.pl

Przystanek Wrocław w drodze do Rosji.

Przed mundialem jest tak mało terminów FIFA, że z każdego meczu towarzyskiego trzeba wycisnąć jak najwięcej się da. Pierwszą okazją dla Polaków do nauki będzie starcie z Nigerią.
Biało-czerwoni nie przystąpią do meczu w optymalnym składzie. Występ **Łukasza Piszczka** jest wykluczony z powodu narodzin dziecka, **Maciej Rybus** w przededniu spotkania narzekał na przeziębienie, natomiast **Jakuba Błaszczykowskiego** nie ma nawet w kadrze z powodów zdrowotnych. Pewniacy nie muszą obawiać się o bilet na mundial, ale piłkarze o "mniejszych zasługach" jak najbardziej. Na debiut w biało-czerwonych barwach czekają B**artosz Białkowski**, **Przemysław Frankowski**, **Paweł Jaroszyński**, **Dawid Kownacki** oraz **Taras Romanczuk**.
Skład Nigerii również nie będzie wymarzonym przez **Gernota Rohra**. Największym brakiem będzie absencja piłkarza uznawanego kiedyś za ogromny talent. Mowa o liderze środka pola, **Johnie Obim Mikelu**, który nie zdołał załatwić formalności związanych z opuszczeniem Chin. Super Orły dysponują armatami w ofensywie, ale w defensywie brakuje im lidera z prawdziwego zdarzenia.
Trener **Adam Nawałka** zna atuty Nigerii. Pomysłem na ich neutralizację ma być ponowne gra w systemie z piątką obrońców. Polacy mają narzucić swój styl drużynie Rohra. Nigeria ma bronić, a nie atakować, czyli robić to, co wychodzi jej gorzej.
Początek meczu o 20:45 na stadionie Wrocławiu. Arbitrem spotkania będzie Anglik **Michael Oliver**.
Przewidywane składy
Polska: Szczęsny - Bereszyński, Cionek, Glik, Pazdan, Rybus - Zieliński, Krychowiak, Linetty, Kownacki - Lewandowski
Nigeria: Uzoho - Sheh, Awaziem, Ekong, Balogun, Idowu - Ndidi, Onazi, Obi - Iheanacho, Iwob

Źródło: PiłkaNozna.pl

Wydarzyło się 26 marca - kalendarium

26 marca jest 85 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 280 dni. 26 marca jest w Bangladeszu Dniem Niepodległości.
Imieniny obchodzą:
Bazyli, Duszan, Dyzma, Emanuel, Emanuela, Eutychiusz, Feliks, Kwadrat, Larysa, Ludger, Manuela, Montan, Nicefor, Teodor, Teodozjusz, Teodozy i Tworzymir.
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1790r. – Sejm Czteroletni uchwalił tzw. podatek dochodowy dziesiątego grosza na utrzymanie armii, płacony z dóbr szlacheckich i w podwójnej wysokości z dóbr kościelnych.
1885r. – Rozpoczęły się tzw. rugi pruskie – masowe wysiedlenia Polaków i Żydów z paszportami rosyjskim i austriackim z Prus. Do 1890 roku wysiedlono ponad 30 tys. osób.
1936r. – W Częstochowie policja zaatakowała demonstrację bezrobotnych, zabijając jedną osobę i raniąc kilka.
1956r. –Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie pierwszego polskiego talk-show *Tele-Echo*.
1982r. – Sejm PRL przyjął nowelizację Konstytucji PRL powołującą do życia Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu.
2011r. – Na Wielkiej Krokwi im. Stanisława Marusarza w Zakopanem odbyły się specjalne zawody, podczas których Adam Małysz oficjalnie zakończył karierę sportową.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

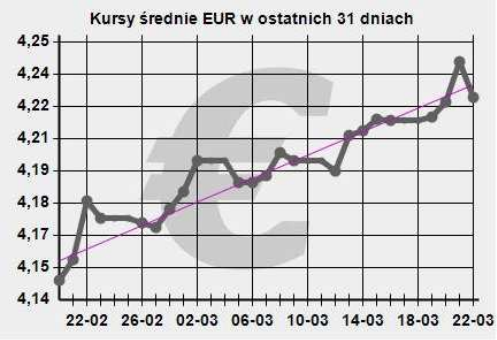

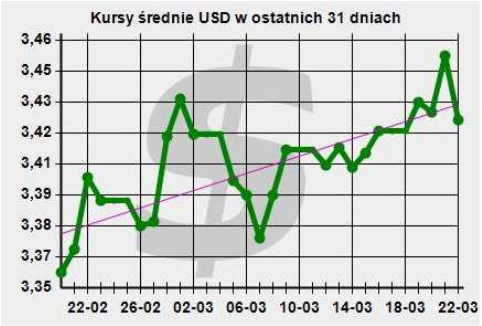

Rozrywka

			6			4	8	
5					2		7	
	6		1				2	5
4	1	7		8				
8								
	9			1		8		
	2				9			
7	5	4				9		
			4	2				

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

2					5			3
					2	9	4	
3					1			5
1		4		5				2
5						6		
		6		4		8		
9	5	2						
6								
	1			8				

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

Dziesięć przykazań ma 279 słów.
Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych 300 słów.
Dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie przewozu cukierków karmelkowych 25 911 słów.

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszonym głosem mówi do bankiera:
- Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro.
Na to bankier uśmiechnięty:
- Proszę nie ściszać głosu, bieda to żaden wstyd.